

Sygn. akt V AGa 203/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SA Grzegorz Stojek

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt V GC 207/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas
---------------------	----------------------	----------------------

Sygn. akt V AGa 203/19

UZASADNIENIE

Powód M. L. (1) wystąpił do Sądu Okręgowego w Częstochowie z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego K. B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwoty 195.223,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 listopada 2018 r. oraz kosztami procesu. Dochodzona kwota stanowiła odszkodowanie należne spółce za szkodę wyrządzoną przez pozwanego jako członka zarządu. Złożyły się na nią: kwota 84.000 zł uiszczona przez spółkę na rzecz powoda w związku z niewykonaniem polecenia Sądu w zakresie umożliwienia

powodowi realizacji przysługującego mu jako współnikowi prawa kontroli spraw spółki, a także kwota 111.223,38 zł, stanowiąca sumę odsetek naliczonych od należności powoda, które spółka winna mu dobrowolnie wypłacić oraz kosztów procesu, którego zainicjowanie i przeprowadzenie przez powoda okazało się konieczne. Podstawę prawną żądania pozwu stanowił art.293 k.s.h. w związku z art.295 k.s.h. – powód dodatkowo wyjaśnił, że od chwili ujawnienia szkody minął już rok, a spółka nie podjęła żadnych działań w celu jej naprawienia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionując wysokości dochodzonej kwoty podał, że pomiędzy stronami jako współnikami spółki (...) istnieje konflikt – jego źródłem było przeprowadzenie przez powoda bez zgody pozostałych współników transakcji CIRS, co naraziło spółkę na poważną szkodę. Pozwany zakwestionował też swoją winę w spowodowaniu konieczności wydatkowania przez spółkę kwoty wskazanej w pozwie, a nadto zarzucił, że wdanie się w spory sądowe było wynikiem działań powoda i zostało podjęte w ramach ryzyka gospodarczego. Niezależnie od tego pozwany twierdził, że występując z niniejszym powództwem powód dopuszcza się naruszenia zasad współzycia społecznego.

Wyrokiem z 5 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 195.223,38 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 listopada 2018 r., w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.179 zł.

Sąd ustalił min., że powód, pozwany oraz D. K.są współnikami (...) Spółki z o.o. w Z., dysponując w niej równymi udziałami. Pozwany K. B. począwszy od 2003 r. był wiceprezesem zarządu spółki, a od 2013 r., pełni funkcję prezesa jej zarządu. Sąd Okręgowy ustalił też, że pomiędzy współnikami K. B., D. K. z jednej strony, a M. L. (1) z drugiej strony w końcu 2008 r. powstał konflikt, którego podłożem było zawarcie przez powoda bez porozumienia ze współnikami umowy CIRS. W wyniku rozliczenia tej umowy spółka zobowiązana była do zapłaty na rzecz (...) S.A. kwoty 4.554.320 zł. Konflikt ten spowodował, że powód swoje uprawnień z tytułu uczestnictwa w spółce zmuszony był realizować na drodze sądowej. Jak ustalono, pomiędzy powodem a spółką (...) toczyły się postępowania na podstawie art. 212 § 4 k.s.h. o zobowiązanie zarządu spółki do udostępnienia powodowi do wglądu dokumentów spółki. Powód każdorazowo uzyskiwał postanowienia sądu rejestrowego wydane w trybie art. 212 § 1 k.s.h., których spółka jednak nie wykonywała. W ramach toczącego się postępowania egzekucyjnego Sąd Rejonowy w Zawierciu zobowiązał spółkę jako dłużnika do uiszczenia na rzecz powoda jako wierzyciela początkowo kwoty 500 zł, a następnie 700 zł za każdy dzień niewykonania obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym. Poza sporem było, że w dniu 7 listopada 2017 r. spółka (...) zapłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 84.000 zł. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że powód wraz z D. K. i K. B. są współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej halą produkcyjną, mieszczącej się w Z. przy ulicy (...). W dniu 16 lutego 2005 r. współwłaściciele zawarli ze spółką umowę najmu, a miesięczny czynsz ustalono na kwotę 10 000 zł netto, płatny dla każdego z wynajmujących z osobna, na podstawie faktur wystawionych w ostatnim dniu miesiąca. Wobec narastającego konfliktu spółka wypowiedziała umowę i zaprzestała płatności czynszu w okresie wypowiedzenia. Po upływie terminu wypowiedzenia, aż do 2015 r., nadal korzystała z przedmiotowej nieruchomości, nie uiszczając z tego tytułu należnych opłat. Wobec powyższego powód zmuszony był do występowania na drogę sądową z powództwem o zapłatę. Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Zawierciu oddalił powództwo, jednak na skutek apelacji powodów M. L. (1) i M. L. (2), Sąd Okręgowy w Częstochowie zmienił zaskarżony wyrok zasądzając kwotę dochodzoną pozwem wraz z kosztami postępowania. Pomimo tego wyroku spółka (...) nadal nie regulowała należności, wobec czego na skutek kolejnego pozwu M. L. (1) i M. L. (2) wyrokiem z 28 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od spółki na ich rzecz zaległy czynsz na za okres od marca do maja 2012 r. w wysokości 62.730 zł wraz z odsetkami oraz odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od 1 czerwca 2012 r. do 31 grudnia 2014 r. w wysokości 380.233 zł wraz z odsetkami. Apelacja pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z 22 września 2017 r., którym zasądzono też od pozwanej na rzecz powodów 8.100 zł kosztów postępowania apelacyjnego. Poza sporem pozostawało, że tytułem zasądzonych odsetek oraz kosztów postępowania spółka uiszczyła powodom kwotę 111.223,38 zł. Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że pismem z dnia 13 listopada 2018 r. powód wezwał K. B., prezesa zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z., do zapłaty spółce dochodzonej kwoty w terminie do 20 listopada 2018 r.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne w świetle art. 293 § 1 k.s.h., który to przepis reguluje odpowiedzialność członków zarządu spółki na szkodę wyrządzoną spółce przy sprawowaniu funkcji. Sąd Okręgowy wskazał, że strona domagająca się odszkodowania w oparciu o przywołaną regulację, zgodnie z art. 6 k.c. powinna wykazać uszczerbek po stronie spółki, bezprawność działań, zaniechania osób nią zarządzających, które do szkody doprowadziły i wreszcie związek przyczynowy pomiędzy obydwoma przesłankami. Strona pozwana powinna zaś wykazać brak zawinienia. Jako udowodnione przyjęto, że spółka (...) zarządzana przez pozwanego, wobec niewykonywania postanowień umowy najmu nieruchomości i niepłacenia powodowi umówionego czynszu, a następnie odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, poniosła koszty z tytułu odsetek oraz koszty procesu zasądzone przez Sąd Okręgowy w Częstochowie prawomocnym wyrokiem z dnia 28 października 2016 r., zapadłym w sprawie I C 149/15, w łącznej kwocie 111.223,38 zł. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwany jako członek zarządu znał wiążącą strony umowę najmu, której sam był stroną, a brak zapłaty czynszu oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie skutkowało obciążeniem spółki ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Podkreślił przy tym, że żądanie powoda co do zapłaty czynszu było już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Częstochowie, a pozwany jako członek zarządu spółki zdawał sobie sprawę z jego zasadności. Mimo to, zarząd spółki w osobie pozwanego zdecydował się na niepłacenie powodowi i jego małżonce czynszu z tytułu najmu nieruchomości i odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości, co skutkowało koniecznością wniesienia kolejnego powództwa o zapłatę. W konsekwencji spółka była zobowiązana pokryć koszty procesu za I i II instancję oraz ustawowe odsetki od dochodzonej pozvem należności, co stanowiło jej szkodę. Gdyby bowiem umowa najmu była realizowana, zaś po jej wypowiedzeniu przedmiot najmu zwrócony, do poniesienia wskazanych kosztów by nie doszło. Sąd Okręgowy stwierdził także, że konflikt istniejący pomiędzy wspólnikami nie uzasadniał odmowy zapłaty czynszu najmu. Nie stanowiły też usprawiedliwienia dla działań zarządu ani toczące się przeciwko powodowi postępowania egzekucyjne, w związku z którym zarząd spółki arbitralnie uznał, że powód nie będzie w stanie partycypować w zwrocie nakładów i nie będzie zainteresowany nawet samym uznaniem rozliczenia i ewentualnego zabezpieczenia spłaty w przyszłości. Miał na uwadze, że pozwany nie wykazał przy tym, że wierzytelności powoda i jego małżonki zostały zajęte w postępowaniu egzekucyjnym oraz by znana była kwota nakładów przypadająca na współwłaścicieli i wysokość wierzytelności z tego tytułu. Jako niewiarygodne ocenił odmienne stanowisko pozwanego, który w toku procesu nie wykazał w myśl art. 6 k.c., aby w czasie powstania wymagalności wierzytelności powoda spółka dysponowała tytułem wykonawczym przeciwko powodowi o zwrot równowartości poniesionych nakładów. Nie bez znaczenia była okoliczność, iż powód, pozwany i D. K. są współwłaścicielami nieruchomości w Z. przy ul. (...), a jednocześnie wspólnikami spółki (...), zatem posiadali pełną wiedzę w zakresie sporów w spółce i umów zawartych przez spółkę, zaś pozwany jako prezes zarządu celowo podejmował decyzję o niepłaceniu powodowi należności z tytułu czynszu, pozbawiając go środków pieniężnych. Powołując się na ustalenia poczynione w sprawie I C 149/15 Sąd Okręgowy wskazał, że spółka (...) mimo wypowiedzenia umowy, posiadała wynajmowaną nieruchomość również w 2015 r., używała adresu tej nieruchomości jako adresu spółki, a dyspozycje Poczty Polskiej co do zmiany adresu wydała dopiero w dniu 4 sierpnia 2014 r., adres ten podawała jako korespondencyjny w toczących się postępowaniach i pod tym adresem udostępniała powodowi dokumenty korporacyjne spółki, kontynuowała też umowy o dostawy mediów, ochrony obiektu i jego ubezpieczenia. Wszystkie te okoliczności świadczyły w ocenie Sądu o bezumownym posiadaniu nieruchomości przez ponad 2 lata po wypowiedzeniu umowy, co uniemożliwiało korzystanie z nieruchomości przez powoda, a jednocześnie wypowiedzenie umowy najmu pozbawiało powoda osiągania comiesięcznych dochodów z tytułu czynszu, a tym samym pogarszało jego sytuację finansową, uniemożliwiając regulowanie zobowiązań i narażając go na konieczność dochodzenia swych praw na drodze sądowej. To z kolei wiązało się z koniecznością ponoszenia dalszych kosztów procesu. Zarząd spółki był świadom istniejącej sytuacji i nie podjął żadnych kroków, żeby wykonać zobowiązanie ciążące na spółce, przeciwnie, jego poczynania narażały spółkę na konieczność uiszczenia ustawowych odsetek oraz kosztów procesu. Wskazywane przez pozwanego przyczyny odmowy zapłaty (istniejący konflikt, potencjalne przyszłe rozliczenia pomiędzy spółką jako najemcą a wspólnikami jako wynajmującymi) Sąd Okręgowy uznał za niewystarczające, tym bardziej, że spółka nie złożyła żadnego oświadczenia o potrąceniu. Konflikt pomiędzy stronami spowodował też, że mimo prawomocnego orzeczenia zarząd spółki (...) nie wykonał obowiązku udostępnienia powodowi do wglądu dokumentów spółki, pozbawiając go prawa kontroli. Konsekwencją tego było zobowiązanie spółki (...) do zapłaty powodowi jako wierzycielowi kwoty 84.000 zł na podstawie art. 1050 k.p.c. w

związku z art. 1051⁽¹⁾ k.p.c. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że dopuszczając do powstania zaległości z tytułu czynszu i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a następnie dążąc do procesu sądowego, prezes zarządu niewątpliwie naruszył zasadę rzetelności przy wykonywaniu zobowiązań, jaka przewidziana została w przepisie art. 354 k.c. W przypadku spraw o przymuszenie w trybie egzekucji sądowej, bezprawność zaniechań prowadzących do uszczerbku po stronie spółki wynika z niewykonania prawomocnych orzeczeń sądowych, w których zobowiązywano spółkę do umożliwienia realizacji powodowi indywidualnego prawa kontroli, o jakim mowa w art. 212 k.s.h. Szkoda w postaci wypłaconej powodowi kwoty 84.000 zł, była rezultatem naruszenia przez pozwanego jako zarząd spółki (...) art. 212 § 1 k.s.h. Decyzje o udostępnianiu dokumentacji spółki podejmował zarząd spółki, który swoim działaniem uniemożliwił powodowi realizację przysługujących mu praw korporacyjnych. Co więcej, działania i decyzje pozwanego jako prezesa zarządu spółki (...) miały na celu utrudnienie powodowi zapoznania się z dokumentacją spółki, a tym samym uniemożliwiły realizację prawomocnego orzeczenia. Jako bezzasadne ocenił Sąd Okręgowy zarzuty pozwanego dotyczące nadużycia przez powoda zasad współżycia społecznego poprzez naruszenie zasad lojalności, uczciwości oraz słuszności. Sąd stwierdził, że pozwany nie wskazał na czym naruszenie tych zasad miałyby polegać, a nadto miał na uwadze wyjątkowy charakter klauzuli z art.5 k.c. Podkreślił przy tym, że powód jako wspólnik spółki (...) działał w ramach prawa, zgodnie z przysługującymi mu uprawnieniami, w tym uregulowanymi w art. 212 k.s.h. oraz art. 295 k.s.h., a dodatkowo zauważył, że nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. Sąd Okręgowy doszedł też do przekonania, że w przypadku każdego z omawianych postępowań, toczących się czy to przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, czy też Sądem Rejonowym w Zawierciu, zważywszy na ich zbędność, można mówić także o naruszeniu, wyprowadzonej z art. 201 k.s.h. normy ogólnej, która przewiduje konieczność działania w interesie spółki. Ostatecznie Sąd uznał, że w świetle ustalonych okoliczności pomiędzy szkodą, jakiej doznała spółka (...) a decyzjami jej zarządu istniał związek przyczynowy - decyzje zarządu, zarówno odnoszące się do nieruchomości i opłat za korzystanie z niej, jak i wykonywania przez powoda prawa kontroli, doprowadziły do powstania dodatkowych kosztów, a zatem spowodowały szkodę w majątku spółki. Jak stwierdził Sąd, decyzje powyższe powinny zostać podjęte przy dołożeniu szczególnej staranności, o jakiej mowa w art. 293 § 2 k.s.h. Takiej bowiem należy oczekiwać od osoby, która podejmuje się zarządu osobą prawną, a zatem prowadzi tego rodzaju działalność zawodowo. Niewątpliwie chodzi o staranność na poziomie wyższym od przeciętnego, a przy tym nie ma znaczenia, czy odpowiednie kryteria specjalistyczne mogły zostać osiągnięte w drodze wykształcenia, czy też przez odpowiednie przygotowanie praktyczne. Sąd uznał także, że pozwany nie obalił domniemania winy z art.293 § 1 k.s.h. ponieważ nie dowiódł, że przy dochowaniu należytej staranności, w ramach obiektywnie akceptowalnego ryzyka, podjął decyzje, które doprowadziły do opisanych wyżej uszczerbków poniesionych przez spółkę. Nie można było przy tym uznać działań pozwanego za podjęte w ramach normalnego „ryzyka gospodarczego” gdyż przyczyny, dla których spółka przegrała spory sądowe, nie mogą być oceniane jako niemożliwe do przewidzenia. Niewykonanie bowiem prawomocnych orzeczeń sądowych w przypadku indywidualnego prawa do kontroli, czy też bezzasadne wstrzymanie płatności należności, nie mogły być poczytane za działanie rozsądne i mieszczące się w ramach ryzyka prowadzonej przez spółkę działalności, tym bardziej, że chodziło o decyzje dotyczące jednego ze wspólników, skonfliktowanego z pozostałymi.

O odsetkach orzeczono po myśli art.481 k.c., a o kosztach procesu w oparciu o art.98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił naruszenie art.293 § 1 k.s.h. oraz art.210 § 1 k.p.c., art.277 k.p.c. i art.233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i czyni własnymi ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Znajdują one oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach i w istocie nie były kwestionowane przez żadną ze stron – pozwany

nie negował bowiem ani wysokości dochodzonych kwot, ani przyczyn, dla których spółka uiszcza ich równowartość na rzecz powoda. Nie było też przedmiotem sporu, że spółka nie domagała się zwrotu tych środków od pozwanego i że od dokonania czynu (wyłaty) upłynął okres przekraczający rok. W konsekwencji należy więc przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mogą odnieść spodziewanego skutku. Jeśli chodzi o art.233 § 1 k.p.c., godzi się zauważyć, że zgodnie z powszechnie akceptowanymi poglądami judykatury strona, która kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji, obowiązana jest wytknąć i uzasadnić konkretne naruszenia zasad wymienionych w powołanym przepisie. Nie jest natomiast wystarczające ogólne powołanie się na wadliwą ocenę dowodów ani nawet przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego, chociażby była równie prawdopodobna jak ta, którą przyjął sąd. Skarżący nie spełnił przedstawionych wyżej wymogów – nie tylko nie skonkretyzował swojego zarzutu w sposób umożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej poprzez wytknięcie Sądowi Okręgowemu nieprawidłowości procedowania polegających na uchybieniu zasadom logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku, ale nawet nie wskazał który dowód miał zostać oceniony wadliwie, jak to podnosi się w apelacji. W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie zdołał zakwestionować prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Inną sprawą pozostaje, że poczynione ustalenia faktyczne nie były przedmiotem sporu, a strony różniły się jedynie w ich interpretacji.

Skarżący wywodził też, że w wyniku oddalenia jego niektórych wniosków dowodowych został pozbawiony możliwości wykazania swoich racji, przez co doszło do naruszenia art.210 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela, przyjmując za słuszne przekonanie Sądu Okręgowego o zbędności tych dowodów. Prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D.K., skoro okoliczności objęte wnioskiem nie miały dla sprawy znaczenia. Istnienie konfliktu pomiędzy współnikami spółki (...), przyczyny tego konfliktu, kwestionowanie działań zarządu spółki przez powoda, inicjowanie przez niego licznych postępowań sądowych, rozliczenia związane z najmem nieruchomości są o tyle bez znaczenia, że nie dotyczą istoty sprawy, a niezależnie od tego ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy odpowiadają twierdzeniom pozwanego. Te same okoliczności miały zostać wykazane dowodem z przesłuchania stron, mylnie nazwanym w odpowiedzi na pozew dowodem z przesłuchania strony pozwanej, którego to środka dowodowego kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje. Jak stanowi art.299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W rozpoznawanej sprawie wszystkie okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia zostały ustalone, co czyniło zbędnym przeprowadzenie tego dowodu, tym bardziej, że pozwany nie powoływał się na żadne tego rodzaju fakty, które nie zostały dotąd udowodnione, a miałyby wpływ na wynik sporu. W szczególności odnosi się to do rozliczeń pomiędzy spółką (...) i powodem z tytułu korzystania przez spółkę z nieruchomości należącej do powoda. Pozwany nie tylko nie wykazał, ale nawet nie powoływał się na to, że spółce przysługiwały wobec powoda jakiegokolwiek roszczenia mogące podlegać rozliczeniu chociażby na drodze potrącenia.

W świetle powyższych ustaleń na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności powództwa. W świetle art. 293 k.s.h. przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, szkoda, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Powód jako dochodzący odszkodowania na rzecz spółki powinien udowodnić wystąpienie szkody i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez pozwanego, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków (zob. wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 102/18).

Nie było przedmiotem sporu, że spółka (...) uiszcza na rzecz powoda kwotę 84.000 zł jako swoistą sankcję za niewykonanie obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym, a nadto kwotę 111.223,38 zł, na którą złożyły się odsetki od nieuiszczonych w terminie należności czynszowych oraz wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda wraz z kosztami postępowania sądowego, w którym powód dochodził tych należności. Łącznie spółka była więc zmuszona do wydatkowania kwoty 195.223,38 zł, która stanowi jej szkodę w postaci

uszczerbku majątkowego w rozumieniu art.361 § 2 k.c. Konieczność poniesienia takich wydatków pozostawała także w adekwatnym związku przyczynowym ze sposobem prowadzenia spraw spółki przez pozwanego jako prezesa jej zarządu, uprawnionego do samodzielnej reprezentacji (art.361 § 1 k.c.). Odmowa wykonania obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym, podobnie jak odmowa zapłaty czynszu i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie były wynikiem decyzji pozwanego, uprawnionego i zobowiązanego zarazem do reprezentacji spółki (...).

Sąd Apelacyjny doszedł również do przekonania, że opisana wyżej szkoda powstała w wyniku nienależytego wykonywania przez pozwanego obowiązków polegających na prowadzeniu spraw spółki, dzieląc w całej rozciągłości stanowisko Sądu Okręgowego. Nie zasługują na uwzględnienie argumenty pozwanego o tym, że działał w ramach tzw. ryzyka gospodarczego, wobec czego za spowodowanie szkody winy nie ponosi. Jest sprawą oczywistą, że niektóre przedsięwzięcia podejmowane w ramach działalności gospodarczej, nawet jeśli zostały odpowiednio przygotowane i zaplanowane, mogą nie doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu. Związany z tym czynnik ryzyka jest nieodłącznym elementem aktywności człowieka, również na polu zarobkowym. Ryzyko ze swej istoty jest natomiast związane z elementem niepewności, który jednak w niniejszej sprawie nie wystąpił. Jak już była o tym mowa, na dochodzone odszkodowanie złożyły się dwie pozycje. Pierwsza z nich (84.000 zł) odpowiadała kwocie uiszczonej przez spółkę w związku z niewykonaniem obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym, a polegającego na udostępnieniu powodowi dokumentacji spółki. Pozwany wprawdzie zarzucił, że angażowanie się z powodem w spór na tle sposobu wykonywania przez niego prawa kontroli było uzasadnione, a to z uwagi na istniejący pomiędzy współnikami konflikt i brak zaufania do powoda, tym samym, jak twierdził, wydatki związane z postępowaniami toczącymi się na gruncie art.212 § 1 k.s.h. nie mogą być traktowane jako szkoda. Podnoszenie tego rodzaju argumentów jest jednak całkowicie chybione skoro sąd rejestrowy prawomocnie zobowiązał spółkę do określonego zachowania (udostępnienia dokumentacji), a dochodzone odszkodowanie nie pozostaje w związku z postępowaniem rozpoznawczym, lecz wykonawczym. Wobec istnienia tytułu wykonawczego zarzuty dotyczące braku zaufania do powoda utraciły rację bytu, a obowiązkiem spółki było wykonanie nałożonego na nią zobowiązania. Jak wiadomo, spółka tego nie uczyniła, doprowadzając do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, w którym zagrożono jej nałożeniem sankcji pieniężnej w wysokości początkowo 500 zł, a następnie 700 zł za każdy dzień niezastosowania się do treści tytułu wykonawczego. Ostatecznie suma nałożonych i uiszczonych na rzecz powoda opłat wyniosła 84.000 zł, co świadczy o tym, że zaniechanie spółki miało charakter rażący. Za taki stan odpowiedzialność ponosi pozwany, który nie wykonując prawomocnego orzeczenia sądowego naruszył porządek prawny i doprowadził do powstania uszczerbku w majątku spółki.

Podobnie należy ocenić odmowę spełnienia zobowiązania polegającego na zapłacie należnego powodowi czynszu najmu, a następnie – po złożeniu powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy – wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Poza sporem pozostawało, że spółka była zobowiązana do zapłaty tych świadczeń ponieważ zasada jej odpowiedzialności została już uprzednio przesądzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z 13 sierpnia 2013 r. (k.33). Mimo to, choć nadal korzystała z nieruchomości powoda, nie zapłaciła w terminie czynszu, a po rozwiązaniu umowy odmawiała zapłaty wynagrodzenia. Zmusiło to powoda do wystąpienia na drogę postępowania sądowego, w którym jego roszczenia zostały w przeważającej części uwzględnione wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28 października 2016 r. (poza żądaniem podatku VAT od wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez umowy). Wniesiona przez spółkę apelacja została oddalona wyrokiem tutejszego Sądu z 22 września 2017 r., który ocenił podniesione w niej zarzuty jako zupełnie bezzasadne (k.77). Choć zatem można zgodzić się ze skarżącym, że angażowanie się w spór sądowy zawsze wiąże się z ryzykiem, to jednak odmowa wykonania zobowiązania i doprowadzenie do wystąpienia wierzyciela na drogę sądową w sytuacji, gdy odpowiedzialność dłużnika została już wcześniej przesądzona prawomocnym wyrokiem, nie mieści się w standardzie rzetelnego prowadzenia spraw spółki. W zaistniałej sytuacji oczywistym było bowiem, że spółka ma obowiązek zapłacić powodowi (i jego małżonce, która także była stroną sporu) należność wynikającą z umowy najmu, a po jej zakończeniu – z tytułu korzystania z nieruchomości bez tytułu prawnego. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, na którą słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że pozwany był także współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości, w związku z czym, również z tej przyczyny, miał świadomość istniejącego stanu faktycznego i prawnego. Istotą problemu nie jest więc to, że spółka wdała się w spór na drodze postępowania sądowego, lecz że uczyniła to w sytuacji, gdy jej

zarzuty mające usprawiedliwić odmowę spełnienia świadczenia już uprzednio w prawomocnie zakończonym procesie zostały uznane za niezasadne.

W obu analizowanych wypadkach spółka reprezentowana przez pozwanego miała świadomość ciężących na niej zobowiązań, lecz celowo nie ich wykonywała. Godziła się też na udział w postępowaniach sądowych i ponoszenie związanych z tym znacznych kosztów, a także odsetek od niezrealizowanych w terminie świadczeń pieniężnych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było obciążenie spółki obowiązkiem zapłaty bardzo wysokich kwot, co nie miałoby miejsca, gdyby pozwany rzetelnie i z należytą starannością oraz dbałością o sprawę spółki wykonywał funkcję prezesa jej zarządu. Zamiast tego, powołując się na utratę zaufania do powoda i powstały między wspólnikami konflikt, eksponowany także w niniejszej sprawie, uwikłał spółkę w kolejne procesy, odmawiając dobrowolnego zaspokojenia jego usprawiedliwionych roszczeń. W okolicznościach sprawy nie można bowiem czynić powodowi jakichkolwiek zarzutów w związku z tym, że wielokrotnie występował na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia swoich praw. Było to bowiem konieczne wobec opisanego wyżej sposobu postępowania spółki kierowanej przez pozwanego. Angażując się w spór z powodem pozwany zignorował interes spółki, narażając ją tym sposobem na poważny uszczerbek majątkowy i do tego uszczerbku doprowadzając. Zachowanie to nosi cechy zawinienia, a tym samym należy uznać, że spełnione zostały przesłanki z art.293 k.s.h., co czyniło powództwo zasadnym.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, dzieląc ocenę prawną Sądu Okręgowego, na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust.1 kpt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz.265).

SSA Grzegorz Stojek SSA Irena Piotrowska SSA Aleksandra Janas